



Błogosławiony Jan Paweł II jest uwielbiany przez wielu z nas. Czujemy się z Nim bardzo powiązani. Dlatego dzień beatyfikacji Wielkiego Papieża na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz w swoich życzeniach wielkanocnych podkreślił, iż beatyfikacja Sługi Bożego Jana Pawła II będzie drugim porankiem wielkanocnym, który Kościół naszej diecezji przeżyje w sposób szczególny. Porankiem, który dla każdego z nas stanie się obudzeniem do nowego, lepszego życia. Właśnie o tym powinniśmy pamiętać.

Beatyfikacja Jana Pawła II nie jest tylko wspomnieniem Jego życia, lecz przesłaniem dla każdego z nas na dalszą drogę życiową. To, co zobaczyliśmy w niedzielę na placu Świętego Piotra i w całym Rzymie: rzesze ludzi, okrzyki "Santo, subito" - to wszystko powinno do nas przemówić. Ta beatyfikacja powinna przywrócić każdemu z nas siłę wiary w Jezusa Chrystusa. Nie lękać się, otworzyć drzwi Chrystusowi – do tego nawoływał nas Błogosławiony. Nie tylko nawoływał – On sam tak żył. I tegoż chciał od nas. O tym właśnie wspominał w swojej homilii papież Benedykt XVI: "On uczynił to, do czego nawoływał: pomógł chrześcijanom na całym świecie nie lękać się, pomógł odnaleźć Boga. Pomógł nam nie lękać się prawdy, gdyż prawda jest gwarancją miłości". † Trudno w kilku zdaniach napisać o Wielkim Papieżu. Ale przynajmniej przypomnijmy, Kim on był. Papieżem Pokoju, bo wszędzie wzywał do dialogu i dążył do pojednania. Papieżem Modlitwy, gdyż potrafił zatopić się w głębokiej modlitwie. Papieżem Chorych, ponieważ pochylał się nad człowiekiem cierpiącym i błogosławił mu, gdyż sam wiedział, co to jest choroba i ból. Papieżem Młodych, bo jak nikt inny potrafił nawiązać doskonały kontakt z młodzieżą, zaś za Nim szły całe zastępy młodych. Papieżem Nadziei, bo wszędzie, gdzie przebywał, przynosił chrześcijańską nadzieję i wołanie: "nie lękajcie się". Papieżem Dzieci, gdyż wiedział, jak ważne jest dziecko w oczach Pana Jezusa. Papieżem Zawierzenia, ponieważ cały oddał się Matce Najświętszej i przez Nią wypraszał łaski dla Kościoła. Papieżem Misjonarzem, Papieżem Eucharystii – można by dłużyć to w nieskończoność.

Tak się złożyło, że nie odwiedził nas. Był blisko: w Polsce, na Ukrainie i Litwie; słyszeliśmy Jego głos. Mimo że nie gościł na Białorusi, możemy śmiało powiedzieć, że znaliśmy Świętego, że On miał wpływ na nasze życie. Wielu z nas znajdzie w swoim domu przypominające o Wielkim Papieżu relikwie: różańce, które otrzymaliśmy z Rzymu, lub medaliki czy inne

Błogosławiony Janie Pawle II, módl się za nami

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
13.05.2011 03:00

błogosławione przez Niego dewocjonałia. Może, ktoś ma wspólne z Nim zdjęcie. Odświeżmy to wszystko a zobaczymy, że obok nas stoi Błogosławiony. To obowiązuje. Do prawdziwej, szczerzej wiary, pamięci o Nim i życia według Jego słów. Jan Paweł II zawsze tak odpowiadał wiernym z Białorusi: "Jeżeli Pan Bóg pozwoli, to przyjadę do Was". Dotrzymał słowa. Przychodzi do nas jako Błogosławiony. Dla młodego Kościoła, który już bardzo mocno stoi na nogach, błogosławieństwo Błogosławionego Papieża jest bardzo potrzebne. I na pewno On błogosławi nam z domu Ojca. "Umacniaj nadal z nieba wiarę Ludu Bożego" – prosił bł. Jana Pawła II na zakończenie swojej homilii beatyfikacyjnej Benedykt XVI. To, że teraz Błogosławiony Papież będzie nas słuchał, jest oczywiste, ale czy będziemy słuchali Jego my?..